



Warszawa, 9 marca 2021

L.Dz. WIL-W 262/2021/VII

**Pan  
Grzegorz Puda  
Minister Rolnictwa  
i Rozwoju Wsi**

Szanowny Panie Ministrze,

Środowisko weterynaryjne z ogromnym rozczarowaniem przyjęło decyzję Ministerstwa Rolnictwa, wyrażoną przez sekretarza stanu Szymona Giżyńskiego w piśmie BHZ.zz.870.9.7.2020/21 z dnia 18 lutego 2021 r. o podtrzymaniu stanowiska przedstawionego uprzednio w piśmie z dnia 8 grudnia 2020 r., znak: BHZ.zz.870.9.7.2020.3, zgodnie z którym istnieje aktualnie możliwość organizacji wyborów do organów izb lekarsko-weterynaryjnych przy pomocy środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość po odpowiednim dostosowaniu w tym zakresie Regulaminu wyborów do organów i w organach izb lekarsko-weterynaryjnych oraz trybu odwoływania organów i członków tych organów, stanowiącego załącznik do uchwały Nr 100/2016/YI Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 14 grudnia 2016 r.

Decyzja ta została odebrana jako wyraz braku życzliwości, niezrozumienia i lekceważenia problemu dla nas najwyższej wagi, jakim są wybory do organów samorządu lekarsko-weterynaryjnego w wyjątkowej, niespotykanej dotąd w historii, sytuacji związanej z pandemią covid-19. Każde wybory do organów Izb to największy sprawdzian demokracji w życiu samorządu. Jego przeprowadzenie nie leży tylko w interesie Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, Głównego Lekarza Weterynarii czy też związków zawodowych, ale jest w interesie wszystkich lekarzy weterynarii, bez względu na miejsce wykonywania ich pracy. Przeprowadzenie sprawiedliwych, uczciwych i bezpiecznych wyborów w formie zaproponowanej przez Sekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymona

Giżyńskiego, w momencie rozwijającej się pandemii wirusa, jest technicznie niemożliwe. Przeprowadzenie zaś tych wyborów w formie korespondencyjnej niesie za sobą olbrzymie koszty (samorząd lekarzy weterynarii nie otrzymuje żadnych dotacji budżetowych) oraz stwarza niebezpieczną możliwość paraliżu wyników tych wyborów ze względu na protesty powyborcze, które są możliwe ze względu na skomplikowaną i niesprawdzoną materię takiej formy głosowania.

Dlatego, odrzucenie przez Sekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymona Giżyńskiego prośby Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej wyrażonej w piśmie przewodnim do uchwały Nr 66/2020/VII z dnia 9 listopada 2020 r. w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych o podjęcie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu wprowadzenie w życie, drogą nowelizacji ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, rozwiązań zawartych w załączonej uchwale Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej bez merytorycznego, szczegółowego uzasadnienia, budzi wśród lekarzy weterynarii uzasadniony niepokój.

Szanowny Panie Ministrze, jeden z Pana poprzedników w innym rządzie, na posiedzeniu Komisji Rolnictwa Sejmu stwierdził: „Powiem Wam szczerze, że też mam wielki problem z weterynarią. To jest takie udręczenie dla rolników i dla przetwórców. Czasami mi się wydaje, że jakby tej inspekcji i weterynarii nie było to życie byłoby o wiele lżejsze”. Jak widać rządy i ministrowie rolnictwa się zmieniają, ale stosunek do weterynarii, nie tylko w sprawie obecnych wyborów, jest taki sam. Nie ukrywamy, że kiedy został Pan Ministrem, wiązaliśmy ogromne nadzieje, że wreszcie stosunek do naszej grupy zawodowej i jej samorządu będzie przyjazny, będzie miał formę merytorycznego dialogu dla dobra naszego kraju i rozwoju weterynarii.

Lekarze weterynarii nie protestują na ulicach przeciwko kolejnym ograniczeniom działalności gospodarczej, nie żądają wprowadzenia dodatkowych tarcz osłonowych oraz zmiany cennika na czynności wykonywane z urzędu nie zmienione od 2007 r., ponieważ jako ludzie odpowiedzialni nie robią tego w tak trudnej sytuacji społecznej i gospodarczej kraju. Pracują w dzień i w nocy, leczą zwierzęta nie przez **telefon**, nie w formie **teleporady**, ale osobiście narażając się między innymi na kontakt z koronawirusem. Żaden z lekarzy weterynarii pracujących w zakładach leczniczych dla zwierząt nie odmawia wyjazdu w teren do chorych zwierząt. Urzędowi lekarze weterynarii pracują nieprzerwanie w zakładach mięsnych,

wykonyują badania monitoringowe z narażeniem zdrowia i życia by nie dopuścić do kryzysu gospodarczego związanego z brakiem żywności zwierzęcego pochodzenia. Na marginesie należy zaznaczyć, że lekarze weterynarii nie zostali włączeni do „grupy O” w Narodowym Programie Szczepień przeciwko covid-19, pomimo że zawód lekarza weterynarii w Europejskim Systemie OECD zaliczany jest do jednego z siedmiu zawodów medycznych.

W związku z tym powstaje pytanie, czy taka decyzja Sekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymona Giżyńskiego w sprawie wyborów jest formą wdzięczności za postawę lekarzy weterynarii w tych trudnych czasach? Czy żądanie od Ministra Rolnictwa możliwości przeprowadzenia wyborów w bezpiecznym czasie, po ustaniu pandemii, bez narażania życia i zdrowia nas samych i naszych rodzin jest żądaniem czegoś niemożliwego? Uważamy, że nie i dlatego my niżej podpisani Prezesi Izb Okręgowych, w głównej mierze odpowiedzialnych za przeprowadzenie wyborów na nową kadencję, zwracamy się do Pana Ministra o ponowną, wnikliwą, osobistą analizę tej decyzji.

**W tym miejscu chcemy zauważyć, że podobne rozwiązania, czyli przedłużenie kadencji organów zastosowano wobec innych samorządów zaufania publicznego, w których, w zeszłym i bieżącym roku powinny odbyć się wybory, między innymi w Samorządzie Pielęgniarek i Położnych oraz Samorządzie Fizjoterapeutów.**

Szanowny Panie Ministrze, w obecnym trudnym czasie, w którym żyjemy, w czasie niepokoju, gdzie wszystko wydaje się kruche i niepewne, stwarzanie dodatkowych problemów nie jest dobrą receptą na lepszą przyszłość.

Ze względu na wagę problemu prosimy o możliwość pilnego spotkania przedstawicieli Samorządu Lekarzy Weterynarii z Panem Ministrem celem wyjaśnienia wszelkich wątpliwości i szczegółowego omówienia problemu.

PREZES RADY  
Warszawskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

lek. wet. Marek Mastalerek